

# Kłamiesz – Martin Lange

Za pierwszym razem nie bolało mnie  
Głupi, wierzyłem, dałem ci się zwieść  
Za drugim ledwo powstrzymałem zew  
Trzeci dał pewność, że nie zmieni się

Ty dobijasz mnie tak  
Kiedy próbujesz grać  
Nic tu po mnie  
Nie  
Każdy dzień więcej wart  
Gdy nie wciskasz mi kolejnych kłamstw

A ja przecieram oczy  
Nie wierzę w twoje łzy  
I coraz bardziej obcy  
Tłumię w sobie ten krzyk

Kłamiesz, kłamiesz  
Nie pozwolę ci tak dalej, lepiej zamilcz  
Milcz jak kamień, nie mów nic  
Kłamiesz i kłamiesz  
Coraz gorzej, coraz dalej  
Zanim potworem się staniesz  
Nie mów nic

Garściami brałeś popijałeś krew  
Za jakie grzechy mam widywać cię?  
Nie ja wciskałem łapy tam gdzie chcę  
Wszystko co miałem zagarnąłeś więc

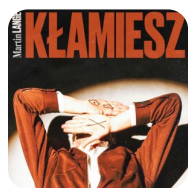
Teraz radź sobie sam  
Przestań błagać i łkać  
To zły moment, jest  
Było cię na to stać  
Teraz stać będziesz zupełnie sam

Ja wciąż przecieram oczy  
Nie wierzę w twoje łzy  
I coraz bardziej obcy  
Tłumie w sobie ten krzyk

Kłamiesz, kłamiesz  
Nie pozwolę ci tak dalej, lepiej zamilcz  
Milcz jak kamień, nie mów nic  
Kłamiesz i kłamiesz  
Coraz gorzej, coraz dalej  
Zanim potworem się staniesz  
Nie mów nic

Czemu myślisz o mnie źle?  
Czemu tak przedstawiasz mnie?  
Kiedy się zaczyna bluff?  
Kiedy prawda kończy się?  
Czemu myślisz o mnie źle?  
Czemu tak przedstawiasz mnie?  
Czego boisz się we śnie?  
Czego boisz?

Kłamiesz, kłamiesz  
Nie pozwolę ci tak dalej, lepiej zamilcz  
Milcz jak kamień, nie mów nic  
Kłamiesz i kłamiesz  
Coraz gorzej, coraz dalej  
Zanim potworem się staniesz  
Nie mów nic



Słowa: Michał Lange  
Muzyka: Michał Lange, Marcin Makowiec  
Rok wydania: 2021